

EKO powiat

Wręczyca Wielka, Wręczyca Mała, Kalej, Szarlejka, Pierzchno, Hutka, Bór Zapilski

Uciążliwą oczyszczalnię czeka rozbudowa

GOSPODARKA WODNO-SKIEKOWA. Rada gminy podjęła trzy uchwały dotyczące zakupu gruntów niezbędnych pod przyszłe inwestycje ściekowe. Chodzi m.in. o rozbudowę oczyszczalni we Wręczy Małej, czyli obiektu, który okolicznym mieszkańcom już mocno dał się we znaki. Problem uciążliwego fetoru ma ostatecznie zniknąć, jeśli inwestycja dojdzie do skutku

Piotr Wiewióra

A dość musi, jeżeli gmina chce wpuścić do oczyszczalni ścieki z kolejnych terenów, które w najbliższych latach zamierza skanalizować. Obiekt we Wręczy Małej niebawem osiągnie już maksimum swoich możliwości. To do niego ma być podłączona sanitarka planowana w Pierzchnie, Kalei i Szarlejce. Dlatego oczyszczalnię trzeba rozbudować, jeszcze zanim ukończona zostanie kanalizacja w tych trzech miejscowościach. Na wrześniowej sesji radni zgodzili się, żeby kupić działkę graniczącą z tą instalacją.

– Podpisaliśmy już umowę na wykup gruntu pod rozbudowę. Przygotowujemy się do tej inwestycji. Chcemy rozbudowywać oczyszczalnię, równocześnie budując kanalizację w Pierzchnie, Kalei i Szarlejce – powiedział GK wójt Henryk Krawczyk. Póki co nie wiadomo jeszcze, z jakich źródeł oba zadania będą finansowane i kiedy dokładnie można spodziewać się ich rozpoczęcia. Wiadomo natomiast, że same środki gminne nie wystarczą.

Walka ze smrodem

Oczyszczalnia we Wręczy Małej to kłopotliwy obiekt dla okolicznych mieszkańców m.in. z uwagi na uciążliwy fetor. Na łamach GK już kilka razy poruszaliśmy ten problem. Winą obarczano np. pobliską przetwórnictwo warzyw i owoców. Ale chociaż jej właściciel odpiął zarzuty, to w końcu zobowiązał się do wdrożenia konkretnych działań i zaprzestania wpuszczania ścieków przemysłowych do oczyszczalni. Gmina również przeprowadziła remonty i modernizacje, zmieniając technologię przetwarzania ścieków. Wszystko po to, żeby smród wyeliminować lub przynajmniej ograni-



Listopad 2011. Spotkanie samorządowców i mieszkańców z technologiem Danielem Terebińskim, który był zdania, że przykry zapach zniknie, jeśli znikną ścieki przemysłowe.

czyć. I kiedy ok. dwa lata temu pytaliśmy mieszkańców, czy fetor z instalacji nadal im doskwiera, twierdzili, że jest już zdecydowanie lepiej. Ale sam wójt Krawczyk przyznaje, że jak na razie wciąż nie udało się pozbyć problemu w stu procentach. – Pojawia się właściwie każdej wiosny – stwierdził.

Rozbudowa z modernizacją

Definitywnie rozwiązać ma go właśnie rozbudowa oczyszczalni, któ-

ra będzie zarazem gruntowną modernizacją tego, co już funkcjonuje. Jednak zanim do niej dojdzie, gmina zamierza realizować inne inwestycje kanalizacyjne. Lada dzień urząd ma ogłosić przetarg na budowę sanitarki w Borze Zapilskim, na którą pozyskał unijną dotację. Następna w kolejce jest kanalizacja w Hutce – ta jeszcze bez pewnego dofinansowania. Ścieki z obu tych miejscowości trafią jednak do oczyszczalni w Truskolasach, któ-

ra pozostaje na tyle wydolna, że nie ma zagrożenia. Pod przepompownię ścieków w Hutce – dla potrzeb kanalizacji w ul. Leśnej – gmina musiała nabyć grunt, na co również podczas ostatniej sesji dali zgodę radni. Poza tym przyjęli jeszcze uchwałę dotyczącą zakupu działki przewidzianej pod budowę przepompowni ścieków wraz z drogą dojazdową dla potrzeb sanitarki w ul. Kolejowej we Wręczy Wielkiej. (PW)

O skutecznym gospodarowaniu odpadów

Śląski Urząd Marszałkowski w Katowicach zorganizował konferencję na temat gospodarowania odpadami na terenach niekorzystnie przekształconych. Wzięli w niej udział przedstawiciele gmin i powiatów oraz funkcjonariusze policji

O śmieciowych problemach i „Planie Gospodarki Odpadami na lata 2016-2020” mówił podczas otwarcia konferencji Henryk Mercik – członek Zarządu Województwa Śląskiego. Wspomniany plan Sejmik Województwa Śląskiego przyjął uchwałą 24 kwietnia. Głównym założeniem jest kontynuowanie budowy nowoczesnego, kompleksowego i regionalnego systemu gospodarki odpadami, pozwalającego w racjonalny sposób zagospodarować wszystkie tzw. „strumienie” wytwarzanych odpadów.

– Dokument zawiera m.in. kierunki działań dotyczące kształtowania systemu gospodarki odpadami. Stawia na selektywną zbiórkę z źródła, na rozwój Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych oraz gospodarkę tzw. obiegu zamkniętego – informuje SUM. – Zawiera także harmonogram, określenie podmiotów odpowiedzialnych i sposobu finansowania zadań wynikających z przyjętych kierunków działań. Wskazuje regionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych i posiada plan zamykania instalacji niespełniających wymagań ochrony środowiska – wymienia.



O śmieciowych problemach i „Planie Gospodarki Odpadami na lata 2016-2020” mówił podczas otwarcia konferencji Henryk Mercik – członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Na terenie naszego województwa rocznie powstaje ok. 48 mln ton odpadów, w tym ok. 1,5 mln odpadów komunalnych. Prognozy wskazują, że ich masa będzie w kolejnych latach wzrastać.

– W 2016 roku statystyczny mieszkaniec wytworzył ok. 362 kg odpadów, w 2022 ta masa może wzrosnąć do ok. 382 kg. Według ostatnich badań Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowych w Katowicach w latach 2011-2013 w województwie śląskim wytwarza się najwięcej odpadów kuchennych, organicznych (ok. 24%), na dalszych miejscach znajduje się papier (ok. 15%), tworzywa sztuczne (ok. 13%) oraz szkło. Te materiały w znacznej części są stosowane do produk-

cji opakowań – podaje urząd marszałkowski.

Województwo śląskie podzielone jest na trzy regiony gospodarki śmieciowej. W sumie funkcjonuje w nich 29 instalacji do przetwarzania odpadów zielonych i innych bioodpadów oraz 17 instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych. Możliwe, że na tym polu realizowane będą kolejne inwestycje dofinansowane przez UE.

– Warunkiem dopuszczalności finansowania inwestycji dotyczących odpadów komunalnych ze środków Unii Europejskiej lub funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej jest ujęcie ich w planie inwestycyjnym – zaznacza SUM. (oprac. PW)

Wręczyca Wielka

Gmina postawi 15 pojemników na baterie

GOSPODARKA ŚMIECIOWA. Umowa zawarta z firmą Eko-System Bis traci ważność z końcem roku, więc gmina ogłosiła przetarg, którego zwycięzca będzie odpiął odpady przez kolejna dwa lata. Czy w związku z tym mieszkańcy mogą spodziewać się daleko idących zmian?

Eko-System Bis wygrał przetarg ogłoszony przez wręczycką gminę pod koniec 2015 roku – z ofertą na prawie 3,1 mln zł. Dwuletnia umowa skończy się 31 grudnia. Następna też ma być dwuletnia i nie jest powiedziane, że urząd zawrze ją z innym wykonawcą. Wyniki przetargu powinniśmy poznać na przełomie listopada i grudnia. W poprzednich latach gmina starała się uwzględnić uwagi mieszkańców, usprawniając w ten sposób funkcjonowanie gospodarki śmieciowej. Zmiany będą i teraz, ale – jak podkreśla Marianna Liszewska – jedynie kosmetyczne.

– Tam gdzie mogliśmy usprawnić, usprawniliśmy już wcześniej. Mieszkańcy mają do dyspozycji dużą liczbę pojemników – zwraca uwagę Liszewska, czyli sekretarz w UG Wręczyca Wielka. – Poza nowymi zasadami segregacji, które jednak weszły w życie już w lipcu, nowością będzie m.in. większa liczba pojemników w naszym Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych

oraz pojemniki na baterie – informuje.

„Większą” nowością jest ta druga, ponieważ jak dotychczas pojemniki na baterie można było w gminie znaleźć tylko w PSZOK.

– Ale mało komu chciało się jeździć tam specjalnie z kilkoma bateriami – przyznaje sekretarz.

Zdecydowano się więc na ustawienie dodatkowych pojemników o pojemności 10-15 l m.in. we wszystkich szkołach i urzędzie. Ma pojawić się ich 15.

– Chodzi o to, żeby łatwy dostęp do nich mieli mieszkańcy różnych sołectw – podkreśla Elżbieta Brodacka, pełniąca obowiązki kierownika Referatu Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska UG.

Jeśli chodzi o pojemniki na odpady zmieszane, to gmina szacuje, że potrzebnych będzie ok. 8 tys. 240-litrowych i 6 tys. 120-litrowych (głównie na popiół i odpady zielone), a także 150 1100-litrowych, 55 660-litrowych oraz pojedyncze o innej pojemności (2200, 5000 i 7000 l).

Wykonawca umowy zawartej na lata 2018-2019 będzie miał do obsługi m.in. 5400 domów jednorodzinnych oraz 17 bloków mieszkalnych. Póki co nie ma mowy o podwyżkach stawek za odbiór śmieci, ale jeśli zwycięska oferta będzie opiewała na kwotę dużo wyższą niż obecnie, to gmina może być zmuszona je wprowadzić. (PW)



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.